

Sygn. akt I ACa 1135/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodnicząca: Sędzia SA Bożena Wiklak (spr.)**

**Sędziowie: SA Alicja Myszkowska**

**SA Dorota Ochalska - Gola**

**Protokolant: sekr. sąd. Bartosz Kędziora**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 czerwca 2020 r. w Ł.**

**sprawy z powództwa A. M.**

**przeciwko M. P. (1) i J. W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu**

**z dnia 26 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 12/17**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. w ten tylko sposób, że zasądzoną od powoda na rzecz pozwanych kwotę 14.434 zł. obniża do kwoty 7.234 (siedem tysięcy dwieście trzydzieści cztery) zł.;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od A. M. na rzecz M. P. (1) i J. W. solidarnie kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

(...)

Sygn. akt I ACa 1135/18

## UZASADNIENIE

Powód A. M. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. P. (1) i J. W.: kwoty 94.436,16 zł, na którą złożyły się: kwota zobowiązania - 54.670,98 zł, skapitalizowane odsetki ustawowe w kwocie 35.068,81 zł, koszty procesu w kwocie 4.301 zł i koszty bezskutecznej egzekucji w kwocie 395,37 zł oraz kwoty 38.311,25 zł, na którą złożyły się: kwota zobowiązania - 20.841,40 zł, skapitalizowane odsetki ustawowe w kwocie 13.992,29 zł, koszty procesu w kwocie 2.678,00 zł, koszty bezskutecznej egzekucji w kwocie 199,56 zł i koszty zastępstwa w egzekucji w kwocie 600 zł.

Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 22 października 2015 roku uwzględnił powództwo w całości i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 94.436,16 zł (punkt 1.) oraz kwotę 38.311,25 zł (punkt 2.), a także nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.637 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia, której powód został zwolniony (punkt 3.).

Na skutek apelacji obu pozwanych, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 25 października 2016 roku zmienił zaskarżone orzeczenie poprzez oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 38.311,25 zł, zaś w pozostałej części uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny nadto wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji powinien z urzędu, w trybie art. 228 k.p.c., zwrócić się do sądu rejestrowego o nadesłanie dokumentów finansowych (...), a przede wszystkim rocznych sprawozdań finansowym podlegającym wpisowi do rejestru ex lege. Po uzyskaniu tych informacji, bądź odpisów dokumentów powinien zaś zobowiązać strony do złożenia dalszych pism procesowych, przy czym powoda także do właściwego określenia roszczenia stosownie do wskazań zamieszczonych na wstępie rozważań i wniosków dowodowych w trybie wówczas obowiązującego art. 207 § 5 i 6 k.p.c., a po ich złożeniu – powinien rozważyć potrzebę zastosowania art. 232 zd. 2 k.p.c. co do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości/księgowości w zakresie czasu właściwego dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...), która funkcjonowała do roku 2007, czyli jeszcze dwa lata po zaprzestaniu pracy pozwanych w jej zarządzie. Tak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji powinien poddać wszechstronnej analizie w myśl przepisu art. 233 § 1 i 2 k.p.c., której odzwierciedlenie, stosownie do treści art. 328 § 2 k.p.c., powinna stanowić ocena dowodów zamieszczona w uzasadnieniu wyroku.

Powód ostatecznie popierał powództwo do kwoty 54.670,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 grudnia 2013 roku oraz co do kwot: 4.301 zł z tytułu poniesionych kosztów procesu i 395,37 zł z tytułu kosztów bezskutecznej egzekucji.

Sąd Okręgowy w Sieradzu po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018 roku:

1. oddalił powództwo;
2. umorzył postępowanie w zakresie cofniętej części roszczenia odsetkowego;
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 14.434 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie dotychczasowe instancje;
4. nie obciążył powoda pozostałymi kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, z których wynikało, że Spółka z o.o. (...) z siedzibą w M. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 6 marca 2003 roku, a w skład jej zarządu wchodził: prezes S. D. i członkowie - M. P. (1) i J. W., ujawnieni w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Powód A. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), wykonywał na rzecz ww. spółki usługi przewozowe. Za należne mu z tego tytułu wynagrodzenie wystawił faktury: FV (...) z dnia 21 października 2004 roku, (...) z dnia 16 listopada 2004 roku, (...) z dnia 12 grudnia 2004 roku (...) z dnia 16 grudnia 2004 roku, (...) z dnia 29 października 2004 roku, (...) z dnia 16 grudnia 2004 roku i (...) z dnia 30 grudnia 2004 roku.

Pozwany M. P. (2) był członkiem zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. od 2003 roku do sierpnia 2005 roku.

Natomiast, pozwany J. W. pismem z dnia 16 maja 2005 roku skierowanym do Spółki z o.o. (...) złożył oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu tej spółki. Pismo zostało przyjęte przez adresata w tym samym dniu, a z datą 28 września 2005 roku dokonano wpisu zmiany danych spółki w rejestrze sądowym w tym zakresie.

Powód otrzymywał od spółki (...) tylko wybrane płatności, mimo tego nadal współpracował z firmą. Już po roku 2004 za niektóre usługi otrzymał należność.

Spółka (...) prowadziła swoją działalność i funkcjonowała na rynku do października – listopada 2007 roku.

Zgodnie z bilansem sporządzonym na dzień 31 grudnia 2003 roku oraz rachunkiem zysków i strat za rok 2003, spółka (...) wykazywała stratę na poziomie 55.900 zł. W sprawozdaniu zarządu z działalności spółki za 2003 wskazano, że rok 2003 był pierwszym rokiem działalności podmiotu, w którym spółka ponosiła nakłady inwestycyjne na zakup maszyn i urządzeń. Następnym rokiem działalności (2004) także zakończył się stratą na poziomie 396.100 zł.

Na podstawie danych i zestawień finansowych spółki ustalono, że począwszy od roku 2003 działalność firmy (...) była nieopłacalna. Strata w 2004 roku w porównaniu do roku 2003 wzrosła o 340.200 złotych. Przychody ze sprzedaży w roku 2004 wzrosły w stosunku do roku 2003 o 105,2%, ale jednocześnie wzrosły koszty operacyjne w tym czasie o 121,3% i to w znacznym stopniu przyczyniło się do powstania większej straty finansowej w roku 2004. W tym roku uległy także pogorszeniu wskaźniki płynności finansowej, co może wskazywać na problemy firmy z terminowym regulowaniem zobowiązań. Analiza danych z deklaracji CIT-8 za rok 2005 pokazuje jednak, że sytuacja finansowa spółki uległa poprawie. Zmalały wówczas przychody i koszty podatkowe w stosunku do roku 2004, jednocześnie znacznemu zmniejszeniu uległa strata finansowa – z kwoty 396.095,99 zł w 2004 roku do kwoty 72.629,34 zł w 2005 roku, co może świadczyć o nieznacznej poprawie sytuacji finansowej spółki. W 2004 roku większość wskaźników finansowych osiągnęła poziom niższy niż w roku poprzednim, ale w znacznej części wskaźniki te nie wykazywały wartości krytycznej. Porównanie zaś tych wskaźników prowadzi do wniosku, że nie było wówczas przesłanek świadczących o bezpośrednim zagrożeniu bankructwem.

W dniu 16 marca 2005 roku powód wystosował do spółki (...) wezwanie do zapłaty obejmujące siedem faktur na łączną kwotę 55.501,02 zł, które w zakresie faktur oznaczonych jako (...), (...), (...) i (...) ponowił w dniach: 21 lutego 2006 roku i 26 czerwca 2007 roku.

W dniu 22 czerwca 2007 roku na zgromadzeniu wspólników spółki (...) podjęto uchwałę o rozwiązaniu spółki i powołaniu jej likwidatora.

W piśmie z dnia 5 grudnia 2007 roku wspólnik będący byłym prezesem spółki – S. D. poinformował Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ł. o stanie majątku ruchomego spółki w postaci maszyn i urządzeń, w kontekście możliwości ich zajęcia na poczet długów podatkowych. Zaś w dniu 23 października 2006 roku firma (...) reprezentowana przez prokurenta M. P. (1), wspólników S. D., J. W. i T. F. zobowiązała się do przekazania drewnianego domu, w którym mieściły się biura spółki, na rzecz Z. i W. F. tytułem zaległego czynszu dzierżawnego za miesiące czerwiec i lipiec 2006 roku w łącznej kwocie 8000 zł, na co wierzyciele zgodzili się w dniu 25 października 2006 roku.

Na skutek pozwu A. M. przeciwko Spółce (...) w dniu 21 kwietnia 2009 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym na kwotę 20.841,40 zł wraz z odsetkami i kosztami.

W dniu 20 marca 2009 roku A. M. wniósł pozew przeciwko spółce (...) w likwidacji z siedzibą w M., żądając zasądzenia kwoty 54.670,98 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu i załączając kopie faktur FV (...) z dnia 16 listopada 2004 roku, (...) z dnia 14 grudnia 2004 roku, (...) z dnia 16 grudnia 2004 r. oraz kopie listów przewozowych i wezwania do zapłaty. W dniu 30 czerwca 2009 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, nakazujący spółce (...) zapłacić powodowi kwotę 54.670,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.301 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 11 maja 2009 roku powód złożył do Komornika Sadowego przy Sądzie Rejonowym w Łasku wniosek egzekucyjny na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty z dnia 21 kwietnia 2009 roku, wskazując w zakresie majątku dłużnika szereg ruchomości podlegających egzekucji.

Postanowieniem z dnia 2 października 2012 roku postępowanie egzekucyjne umorzono z uwagi na bezskuteczność egzekucji, a tytuły wykonawcze zwrócono pełnomocnikowi powoda. Wierzyciel poniósł koszty bezskutecznej egzekucji. Działania firmy windykacyjnej również okazały się bezskuteczne.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji oparł się na przedstawionych dokumentach, argumentując, że nie budziły wątpliwości co do swojej autentyczności ani nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Ponadto, co do okoliczności funkcjonowania na rynku i kondycji (...) spółki (...) Sąd Okręgowy dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom, uznając również za wiarygodną i rzeczową wydaną w sprawie opinię biegłego, ostatecznie nie kwestionowaną przez strony. Za wiarygodne w zakresie zgodnym z tymi dowodami były także, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zeznania stron.

Przechodząc do oceny prawnej wytoczonego powództwa Sąd Okręgowy uznał jej za niezasadne. Przywołując treści przepisu art. 299 § 1 k.s.h., w brzmieniu nadanym po zmianie z dnia 4 marca 2014 r. (Dz. U. z 2014 r., poz. 265), wskazał, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, przesłanką odpowiedzialności członka zarządu, której udowodnienie obciąża stronę powodową, obok wymienionej *expressis verbis* w przepisie bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, jest również istnienie zobowiązania tej spółki w czasie, w którym pozwany był członkiem zarządu spółki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zarówno kwestia istnienia zobowiązania spółki (...) wobec powoda, gdy obaj pozwani pełnili funkcje w zarządzie tej spółki, jak i bezskuteczności egzekucji wobec spółki były w okolicznościach przedmiotowej sprawy niewątpliwe.

Skoro więc spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności art. 299 § 1 k.s.h., podstawą zwolnienia się z odpowiedzialności pozwanych w tej sprawie było wykazanie zaistnienia okoliczności egzoneracyjnych wynikających z unormowania § 2 cytowanego przepisu, tj. tego, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z ich winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Bezsporne było to, że do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości czy wszczęcia postępowania układowego spółki (...) nigdy nie doszło. Na pozwanych spoczywał zatem ciężar wykazania, że do zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości doszło bez ich winy, w tym również co do braku podstaw takiego wniosku.

W tym zakresie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że spółka (...) rozpoczęła swoją działalność w 2003 roku. Wskazał, że początki funkcjonowania podmiotu gospodarczego na rynku nie zawsze wiążą się z uzyskiwaniem zadowalających wyników finansowych, zwłaszcza jeśli przedmiotem działalności jest, tak jak w przypadku tej spółki, produkcja, gdyż wiąże się z to z koniecznością czynienia inwestycji, zakupu odpowiednich urządzeń i maszyn. Tak też było w przypadku spółki (...), która zarówno rok swojego powstania, jak i następujący po nim, zakończyła stratą finansową, ale miała majątek ruchomy w postaci środków trwałych i regulowała swoje zobowiązania finansowe.

Odwołując się do wniosków opinii biegłego Sąd pierwszej instancji wskazał, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym pełnienie funkcji w zarządzie przez pozwanych, porównanie badanych wskaźników finansowych spółki nie dawało podstaw świadczących o bezpośrednim zagrożeniu bankructwem. Również występujące w sprawie w charakterze świadków osoby związane w tamtym czasie ze spółką zeznały, że do roku 2007 spółka (...) funkcjonowała na rynku, obsługując swoje należności finansowe.

W sprawie nie wykazano zaś, aby w spornym okresie zobowiązania finansowe spółki przewyższały jej aktywa. Pierwsze oznaki mówiące o zachwianiu możliwości regulowania tych zobowiązań pojawiły się dopiero wraz z wyzbyciem się pomieszczeń biurowych na rzecz właściciela nieruchomości, na której były posadowione, przy potrąceniu ich wartości za czynsz dzierżawny, co miało miejsce dopiero w październiku 2006 roku. Spółka rozwiązała się uchwałą z dnia 22 czerwca 2007 roku, a dopiero w grudniu 2007 roku ujawniły się zaległości podatkowe na rzecz Urzędu Skarbowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można było obarczyć pozwanych odpowiedzialnością za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w całym okresie ich funkcjonowania w zarządzie

spółki (...). Odwołując się do przepisów prawa upadłościowego i naprawczego wskazano, że upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny, czyli gdy nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dłużnika będącego osobą prawną należało traktować jako niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczyły wartość jego majątku, nawet gdy na bieżąco te zobowiązania wykonywał. Analiza załączonych do akt sprawy zestawień (...) spółki (...) nie daje tym samym podstaw do oceny zaistnienia takiej sytuacji do sierpnia 2005 roku, czyli do czasu, kiedy prawo podejmowania decyzji w imieniu spółki mieli pozwani. Natomiast to, że od początku swojej działalności podmiot ten borykał się z trudnościami, nie przesądza o istnieniu podstaw do wystąpienia obawy bankructwa.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można więc przypisać pozwanym zawinienia, co oznacza, że brak jest podstaw ich odpowiedzialności za szkodę wynikłą wskutek zaistnienia bezskuteczności egzekucji zobowiązań powoda względem spółki (...).

Zauważono przy tym, że powód kontynuował współpracę ze spółką i mimo braku zapłaty za należności z faktur z 2004 roku, nie podjął żadnych kroków prawnych w celu odzyskania pieniędzy. Zainicjował je dopiero w roku 2009, a więc w dwa lata po rozwiązaniu spółki, gdy stan jej majątku był już znikomy. To zaś, zdaniem Sądu pierwszej instancji, było bezpośrednią przyczyną bezskuteczności egzekucji jego należności.

Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone w całości. O umorzeniu postępowania w zakresie cofniętej części pozwu, obejmującej roszczenia w zakresie odsetek, orzeczono na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy oraz ustalając, że koszty te po stronie pozwanych obejmowały wyłącznie koszty zastępstwa procesowego we wszystkich instancjach, t.j.: kwotę 3.634 zł za postępowanie przed sądem pierwszej instancji, ustaloną na podstawie przepisu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), kwota 3.600 zł za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym i kwotę 7.200 zł za postępowanie przed sądem pierwszej instancji ponownie rozpoznającym sprawę.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją powoda, który podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezachowanie granic swobodnej oceny dowodów z pominięciem jednych, a położeniem akcentu na dowody drugorzędne, mające dla rozstrzygnięcia sprawy mniej istotne znaczenie;
2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się jednoznacznie do dowodów, które sąd przyjął przy orzekaniu, a także tych, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
3. naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwą subsumcję przepisu art. 299 § 1 w brzmieniu po zmianie z 4 marca 2014 roku do zdarzeń, które miały miejsce w 2004 roku;
4. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Powód zarzucił ponadto, że został obciążony rażąco wysokimi kosztami postępowania.

W konkluzji wywiedzionego środka odwoławczego powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa, a także o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu za każdą z instancji według norm przepisanych.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna w części kwestionującej rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Należało zgodzić się ze skarżącym w zakresie, w jakim podniósł, że koszty, którymi został obciążony były zawyżone. Sąd Okręgowy niezasadnie dwukrotnie uwzględnił bowiem w tych kosztach koszty zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji, stosując przy tym niewłaściwą stawkę w kwocie 7.200 zł, zamiast 5.400 zł.

Dlatego zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach procesu podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przez obniżenie zasądzonej z tego tytułu kwoty 14.434 zł do kwoty 9.034 zł, obejmującej koszty zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji przy uwzględnieniu stawki wyższej, t.j. w kwocie 5.400 zł, wynikającej

z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 265) zamiast przyjętej przez Sąd Okręgowy łącznej kwoty 10.834 zł (3.634 zł + 7.200 zł).

Dalej idąca apelacja okazała się niezasadna. Wbrew jej zarzutom Sąd pierwszej instancji ocenił zebrany materiał dowodowy z zachowaniem reguł wynikających z art. 233 § k.p.c. i wyprowadził na jego podstawie trafne wnioski, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które odpowiada wymogom art. 328 § k.p.c. i pozwala sądowi odwoławczemu na dokonanie kontroli orzeczenia.

Należy podnieść, że Sąd Okręgowy, realizując zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 października 2016 r., (...) wytyczne, przeprowadził dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości. Ani ta opinia, ani opinia uzupełniająca (k.463 – 470), wydana na zlecenie Sądu Apelacyjnego nie dostarczyły podstaw do uznania za spełnione przesłanek odpowiedzialności pozwanych. Wprawdzie biegły nie dysponował pełną dokumentacją księgową spółki, jednak wyprowadzone przez sąd pierwszej instancji ustalenia i wnioski, w świetle całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, zasługiwały na to, aby je podzielić.

Odnośnie do zarzutu zastosowania przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 299 § 1 k.s.h. w brzmieniu po nowelizacji z 4 marca 2014 r., należy zauważyć, że o oddaleniu powództwa nie zdecydował brak wykazania przez powoda przesłanek wynikających

z przepisu art. 299 § 1 k.s.h., lecz wykazanie przez pozwanych przesłanek pozwalających im uwolnić się od odpowiedzialności, które zostały uregulowane art. 299 § 2 k.s.h.

Przepis art. 299 § 2 k.s.h. w mającym zastosowanie w sprawie brzmieniu sprzed wymienionej nowelizacji brzmiał następująco: „członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody”.

Sąd Okręgowy poddał przepis ten analizie, którą dokonał uwzględniając przepisy ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535). Wbrew zarzutowi apelującego Sąd Okręgowy nie odwoływał się do prawa upadłościowego

w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r.

Wymaga podkreślenia, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy podstawy do wystąpienia z wnioskiem o upadłość spółki (...) istniały w okresie, kiedy pozwani pełnili funkcję członków jej zarządu. W odniesieniu

do pozwanego J. W. okres ten zakończył się w maju 2005 r., a w odniesieniu do pozwanego M. P. (1) – w sierpniu 2005 r.

Argumenty skarżącego podnoszone z odwołaniem się do zdarzeń mających miejsce w okresie późniejszym (vide: punkt 6. uzasadnienia apelacji) nie mają zatem znaczenia dla oceny, czy pozwani powinni wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki. „Czas właściwy” do zgłoszenia wniosku o upadłość w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. musi bowiem przypadać na okres pełnienia przez pozwanych funkcji w zarządzie.

Z kolei postawiona w apelacji teza, że przesłanki do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki istniały już w 2003, czy 2004 roku nie znajduje oparcia w zebranych materiale dowodowym i jako taka jest dowolna. Wykazana w tych latach strata bilansowa nie świadczy o konieczności złożenia takiego wniosku. Nie można przy tym nie dostrzec, że w kolejnym roku działalności, t.j. w roku 2005 sytuacja finansowa spółki uległa poprawie, a strata bilansowa uległa znacznemu zmniejszeniu w porównaniu do roku 2004 i wyniosła 72.629,34 zł (w 2004 r. – 396.095,99 zł).

Jak wskazał biegły, dopiero problem z regulowaniem zobowiązań krótkoterminowych w dłuższej perspektywie czasowej może doprowadzić do niekorzystnej sytuacji finansowej podmiotu gospodarczego. Z niezakwestionowanych w tym zakresie ustaleń sądu pierwszej instancji wynika zaś, że w 2005 r. spółka prowadziła działalność, nabywała i płaciła za towary, regulowała zobowiązania wobec pracowników. Płaciła także czynsz najmu na podstawie umowy zawartej 1 lutego 2005 r. (k. 218). Do wypowiedzenia tej umowy na skutek zaległości czynszowych doszło dopiero w 2006 r.

Spółka posiadała także majątek, z którego powód mógł zaspokoić swoje roszczenie, gdyby wówczas podjął działania zmierzające do uzyskania tytułów egzekucyjnych i nie czekał z wytoczeniem postępowania egzekucyjnego wobec spółki do 2009 r. Majątek spółka posiadała jeszcze w 2007 r. (vide wykaz – k. 207). Niezapłacona należność powoda za świadczone spółce usługi transportowe w okresie, gdy pozwani pełnili funkcje członków zarządu wyniosła 42.862,82 zł (bez odsetek). Nie można zatem wykluczyć, że do zaspokojenia tej należności doprowadziłaby egzekucja skierowana do drewnianego domku, którego wartość powód oszacował na kwotę 80.000 zł. Powód wprawdzie skierował egzekucję do tego składnika, jednak uczynił to w dacie, w której składnik ten nie był już własnością spółki. Został bowiem zbyty na rzecz osób, wobec których spółka w 2006 roku posiadała zadłużenia z tytułu czynszu. W związku z tym składnik ten został zwolniony od egzekucji (vide: wyrok Sądu Rejonowego w Łasku z 15 lipca 2010 r., I C 160/09 – k. 44 załączonych akt Km 1047/09).

Nie można nie dostrzec, że powód nie oceniał sytuacji finansowej spółki w 2005 roku jako złej, skoro mimo braku częściowej zapłaty za świadczone usługi, usługi te nadal świadczył. Na podjęcie działań zmierzających do uzyskania zapłaty od spółki powód zdecydował się dopiero w 2009 r., wytaczając dwa powództwa o zapłatę należności, które w dacie złożenia pozwów były przedawnione. Należności z faktur (...) (vide załączone akta sprawy XII GNc 587/09) oraz z faktur (...)

i (...) (vide załączone akta sprawy XII GNc 1711/09), stały się wymagalne odpowiednio: 18 listopada 2004 r., 16 grudnia 2004 r., 29 grudnia 2004 r. i 31 grudnia 2004 r., jednak spółka (...), będąca wówczas w likwidacji, nie podjęła akcji obronnej i nie podniosła zarzutu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze i dzieląc wyrażone przez Sąd Okręgowy stanowisko, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

(...)